

Janusz Mrowiec  
Akademia Finansów i Biznesu Vistula – Warszawa

## TERRORYZM – ZMORA WSPÓŁCZESNOŚCI

### Streszczenie

Terroryzm islamski jest formą walki fanatyków i fundamentalistów islamskich, przypisujących sobie reprezentacyjność świata islamskiego, z cywilizacją zachodnią oraz wszystkimi, którzy skłonni są cywilizację tę akceptować. Jego geneza tkwi w konflikcie cywilizacji muzułmańskiej z zachodnią, a zwłaszcza lękiem przed utratą tożsamości, w sporze na temat wkładu świata arabskiego w sferę cywilizacji zachodniej, w podobieństwach islamu z judaizmem i chrześcijaństwem oraz innej jej roli, którą przypisuje się religii w życiu społeczności i jednostki. Brak argumentów, wizji zwycięstwa ze strony muzułmanów aktywizuje 0,01-0,03% społeczności islamskiej i prowadzi do działań terrorystycznych. Walka w imię źle pojętych ideałów przynosi katastrofalne skutki będące przyczyną tragedii niewinnych ludzi.

**Słowa kluczowe:** terroryzm, terroryzm islamski, ataki terrorystyczne, islam, świat arabski, fundamentalizm islamski, konflikt cywilizacyjny.

**Kody JEL:** F5

### Wstęp

Żyjemy w czasach, w których terroryzm jest wszechobecny. Stanowi zagrożenie o charakterze globalnym. Jest zmorą współczesności. Pojęcie „terroryzm” pochodzi od greckiego słowa „*tereo*” lub łacińskiego „*ters*”, względnie „*tres*”, co znaczy przerażać, wywoływać grozę, strach. Działania terrorystyczne stosowano od wieków. Były skuteczną formą walki z silniejszym przeciwnikiem. Za pierwszego terrorystę uznaje się Herostratesa z Efezu. W 356 roku p.n.e. dla sławy spalił świątynię Artemidy uznaną za ówczesny cud świata. W starożytności najsłynniejszym aktem terroru były tzw. idy marcowe, w trakcie których w 44 roku p.n.e. zamordowano Juliusza Cezara. Jedną z pierwszych organizacji terrorystycznych było „sicari”. Jej członków nazywano Sykariuszami – nożownikami. Byli sektą religijną, żydowskim stronnictwem politycznym. W latach 66–70 n.e., w Palestynie, protestowali przeciwko panowaniu Rzymian. Termin „terroryzm” spopularyzowano w czasie rewolucji francuskiej. System terroru przyjęto tam jako metodę wprowadzenia porządku publicznego po okresie chaosu, który nastąpił po 1789 roku. Celem była konsolidacja władzy, zastraszenie kontrrewolucjonistów oraz stworzenie nowego systemu politycznego. Techniki aktów terrorystycznych zmieniają się w miarę rozwoju cywilizacyjne-

go. Dzisiejszy terrorysta korzysta z osiągnięć nauki oraz najnowocześniejszych technologii. W starożytności i średniowieczu najczęściej używaną bronią był sztylet i trucizna. Z biegiem lat zastąpione zostały bronią palną. Dzisiaj najpopularniejszą metodą jest detonacja ładunków wybuchowych.

Obecny terroryzm ukształtował się w XIX wieku. W Europie doszło do serii aktów. Z rąk terrorystów zginęli między innymi car Aleksander II (1881), prezydent Francji L. Carnot (1884), premier Hiszpanii C. de Castillo (1897), cesarzowa austriacka Elżbieta (1898). Rozwój ruchów nacjonalistycznych przełomu XIX i XX stulecia zmienił charakter aktów terrorystycznych. Stały się one buntem wobec rządzących, skrytym pod hasłami walki narodowyzwolenczej. Dalsza ewolucja terroryzmu nastąpiła po drugiej wojnie światowej. Kojarzył się wówczas z falą protestu w Azji, w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Metody terrorystyczne w walce narodowyzwolenczej stosowały struktury nacjonalistyczne w Izraelu, na Cyprze czy w Algierii. Pewnym usprawiedliwieniem przywódców ówczesnych ruchów nacjonalistycznych był fakt, iż walka narodowyzwolenicza nie nosiła miana aktu terrorystycznego. Przeciwnikiem były mocarstwa, które bezprawnie uniemożliwiały funkcjonowanie narodów mających pełne prawo do niepodległości i do samostanowienia.

Dzisiejszy terroryzm, podobnie jak w okresie wypraw krzyżowych, związany jest głównie z walką dwóch światów, dwóch cywilizacji; zachodniej i islamskiej. Obiektem ataku stali się przypadkowi obywatele, którzy znaleźli się „w nieodpowiednim miejscu i nieodpowiednim czasie”. Idealnym miejscem dla operacji terrorystycznych są zatłoczone place, ulice, wszelkiego rodzaju zgromadzenia, środki transportu, miejsca gdzie jest wielu przypadkowych ludzi. Największymi zamachami XXI wieku było m.in. porwanie czterech rejsowych samolotów oraz atak na wieże World Trade Center i Pentagon – siedzibę armii amerykańskiej. Zginęło wówczas blisko 3 tysiące osób. Rannych były tysiące. W 2002 roku na wyspie Bali ofiarą padły 202 osoby, a ponad 300 było rannych. W 2004 roku w pociągu jadącym do Madrytu wybuchło dziesięć bomb. Śmierć poniosły 192 osoby, a 1800 zostało rannych. W Biesłanie w Północnej Osetii terroryści wzięli ponad 1100 zakładników. W trakcie operacji odbicia poległo 350 osób, w tym 180 dzieci. W lipcu 2005 roku w Londynie eksplodowały cztery bomby. Śmierć poniosły 52 osoby, a 700 zostało rannych. W 2008 roku większe ataki terrorystyczne miały miejsce w Bombaju (200 zabitych), Bagdadzie (68), Kandacharze (100). W 2015 roku seria zamachów miała miejsce w Paryżu i Saint Denis. W wyniku strzelaniny zginęło 137 osób, ponad 300 było rannych. W rok później do ataku terrorystycznego doszło w Nicei zginęło 86 osób, w Stambule – 48, w Lahaur (Pakistan) – 75 (Aleksandrowicz, s. 31).

Terroryzm zakłóca ład społeczny. Wywołuje panikę, zamęt i chaos. Dezorganizuje państwo, powoduje utratę bezpieczeństwa. Pogłębia lęk, strach, i grozę przed bliżej nieokreślonym wrogiem i niebezpieczeństwem. Usiłuje kształtować mechanizmy psychologiczne społeczeństwa oraz wykorzystać

system demokratyczny do kształtowania określonych celów politycznych (Borkowski, s. 262).

## Próba definicji

Terroryzm jest zjawiskiem trudnym do zdefiniowania. Literatura przedmiotu podaje ponad dwieście definicji (Guła 2009, s. 9) tego pojęcia. Ewolucja zjawiska terroryzmu, nadawanie terroryzmowi znaczenia pozytywnego, upatrywanie w nim walki narodowowyzwoleńczej, nadużywanie pojęcia w stosunku do innych działań przestępczych, doszukiwanie się w nim postaw patriotycznych – to niepełna lista uniemożliwiająca przyjęcie uniwersalnej definicji jednoznacznie określającej terrorystów oraz akty terrorystyczne. Słownik oksfordzki za terrorystę uznaje każdego, kto próbuje promować swoje poglądy za pomocą zastraszenia (Hoffman 2001, s. 12–13). *Słownik języka polskiego* (1983, s. 499) definiuje terroryzm jako „stosowanie terroru, zwłaszcza działalność niektórych ugrupowań ekstremistycznych usiłujących za pomocą zabójstw, politycznych porwań zakładników, uprowadzeń samolotów i podobnych środków zwrócić uwagę opinii publicznej na wysuwane przez siebie hasła lub wymusić na rządach państw określone ustępstwa bądź świadczenia na swoją korzyść”. Według *Nowej encyklopedii powszechnej PWN*, terroryzm to „różne motywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane, działania pojedynczych osób lub grup skutkujące naruszeniem obowiązującego porządku prawnego, podjęte celem wymuszenia od władz państw i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych; działania te realizowane są z całkowitą bezwzględnością, za pomocą różnych środków (nacisk psychologiczny, przemoc fizyczna, użycie broni i ładunków wybuchowych), w warunkach specjalnego nadania im rozgłosu i celowo wytworzonego w społeczeństwie lęku” (Ślawik 1997, s. 370). Na stronie Wikipedii zamieszczono następującą definicję terroryzmu: „Użycie siły lub przemocy fizycznej przeciwko osobom lub własności z pogwałceniem prawa, mające na celu zastraszenie i wymuszenie na danej grupie ludności lub państwie ustępstw w drodze do realizacji określonych celów. Działania terrorystyczne mogą dotyczyć całej populacji, jednak najczęściej są one uderzeniem w jej niewielką część, aby pozostałych obywateli zmusić do odpowiednich zachowań” (www 1).

Terroryzm uzewnętrznia się w działaniach bezprawnych. Najczęściej są to uprowadzenia samolotów, porwania, napady, włamania, żądania okupu. NATO pod pojęciem terroryzm rozumie „beprawne użycie siły lub zagrożenia użycia siły lub przemocy przeciwko jednostce lub własności w zamiarze wymuszenia lub zastraszenia rządów lub społeczeństw dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych lub ideologicznych” (AAP-6... 2014). Tę samą definicję terroryzmu przyjmuje Departament Obrony USA. Natomiast Departament Sprawiedliwości definiuje terroryzm odmiennie: „Gwałtowne kryminalne zachowanie naj-

wyraźniej mające na celu zastraszyć i zmuszać ludność cywilną, wpływać na sposób sprawowania władzy przez zastraszanie i przymus, wpływać na sposób sprawowania rządów przez zamach lub porwanie” (Hoffman 2001, s. 27). Nieco inne rozumienie tego terminu przyjęło Federalne Biuro Śledcze USA, które za terroryzm uznaje „bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, w celu zastraszenia lub wywarcia przymusu na rząd, ludność cywilną albo część wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych” (Hoffman 2001, s. 18). Próbę zdefiniowania terroryzmu podjęły również Komisja Europejska i Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy. Według KE, terroryzm to „wszelkie celowe akty popełnione przez pojedyncze osoby lub organizacje przeciw jednemu lub kilku państwom, ich instytucjom lub ludzkości, w celu zastraszania oraz poważnego osłabiania lub zniszczenia struktury politycznej, gospodarczej i społecznej kraju” (Pawłowski 2001, s. 12). ZPRE: „Každy czyn popełniony przez osobę lub grupę osób z udziałem przemocy lub groźby jej użycia przeciwko państwu, jego instytucjom, jego ludności w ogólności lub konkretnym jednostkom, motywowany przez separatystyczne aspiracje, ekstremistyczne koncepcje ideologiczne, fanatyzm lub irracjonalne i subiektywne czynniki, zorientowany na stworzenie klimatu terroru wśród osób publicznych, określonych jednostek lub grup w społeczeństwie bądź w całym społeczeństwie” (Jaskiernia 2002, s. 81). Rezultatem coraz większego zagrożenia terrorystycznego jest przyjęcie przez Radę Unii Europejskiej decyzji ramowej Rady z 13 czerwca 2002 roku w sprawie zwalczania terroryzmu z nowelizacją zawartą w decyzji Rady 2008/919 z 28 listopada 2008 roku. Uchwała zalecała przyjęcie przez kraje członkowskie zbliżonej definicji aktu terrorystycznego. Na kraje UE nałożyła wymóg ujednoczenia kar minimalnych za tego typu akty przemocy. W artykule pierwszym wyżej przywołanego dokumentu precyzyjnie określono cechy aktów terrorystycznych:

- a) ataki na życie ludzkie, które mogą powodować śmierć,
- b) ataki na integralność cielesną osoby,
- c) porwania lub branie zakładników,
- d) spowodowanie rozległych zniszczeń obiektów rządowych lub obiektów użyteczności publicznej, systemu transportowego, infrastruktury, włącznie ze zniszczeniem systemu informacyjnego, stałych platform umieszczanych na szelfie kontynentalnym, miejsca publicznego lub mienia prywatnego, mogące zagrozić życiu ludzkiemu lub mogące spowodować poważne straty gospodarcze,
- e) zajęcie statku powietrznego, statku lub innego środka transportu publicznego lub towarowego,
- f) wytwarzanie, posiadanie, nabywanie, przewożenie, dostarczanie lub używanie broni, materiałów wybuchowych lub jądrowych, broni biologicznej lub chemicznej,

- g) uwalnianie substancji niebezpiecznych lub powodowanie pożarów, powodzi lub wybuchów, których rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego,
- h) zakłócenia lub przerwy w dostawach wody, energii elektrycznej lub wszelkich innych podstawowych zasobów naturalnych, których rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego.

Powyższe przestępstwa są czynem terrorystycznym, jeśli wyrządziły poważne szkody państwu lub organizacji międzynarodowej i popełnione zostały w celu zastraszenia ludności lub oddziaływania na rządy, względnie struktury międzynarodowe. W 2008 roku decyzja w sprawie zwalczania terroryzmu została znowelizowana. Rozszerzoną ją o publiczne nawoływanie do przestępstw o charakterze terrorystycznym, rekrutację do struktur terrorystycznych oraz prowadzenia szkoleń przygotowujących do działań terrorystycznych.

W 2005 roku Rada przyjęła strategię dotyczącą walki z terroryzmem. Opiera się ona na czterech filarach: zapobieganiu, chronieniu, ściganiu i reagowaniu. Sprawą podstawową jest zwalczanie czynników radykalizujących terroryzm. Systematycznie wprowadza się normy prawne modyfikujące walkę z terroryzmem.

Jak już powiedziano, precyzyjne zdefiniowanie pojęcia jest bardzo trudne, ale ostatecznie możliwe. Znacznie trudniejsze jest zakwalifikowanie konkretnego czynu. Wynika to z możliwości arbitralnego klasyfikowania określonego przypadku przez poszczególne państwa. „Człowiek będący dla jednych terrorystą dla innych jest bojownikiem o wolność” (Serwiak 2005, s. 590). Znane są przykłady, iż akt terrorystyczny rozpatrywany z innego punktu widzenia uznawano za czyn bohaterski. Powyższą tezę rozwinął Jaser Arafat, który zwrócił uwagę na fakt, iż „różnica między rewolucjonistą a terrorystą sprowadza się do tego, o co każdy z nich walczy. Ktokolwiek broni słusznej sprawy, walczy o wolność i wyzwolenie swego kraju od najeźdźców, osadników i kolonialistów nie może być nazwany terrorystą” (Hoffman 2001, s. 24 i nast.). Również w gronie polskich teoretyków terroryzmu można dostrzec pewne różnice w definiowaniu zjawiska. Marek Madej (2001, s. 7) w następujący sposób określa terroryzm: „Służąca realizacji określonego programu politycznego przemoc lub groźba jej użycia ze strony podmiotów niepaństwowych (subtransnarodowych), która ma wzbudzić strach w grupie szerszej niż bezpośrednio zaatakowani i w ten sposób nakłonić rządy państw do ustępstwa lub doprowadzić do zniszczenia dotychczasowego porządku publicznego”. Pojęcie terroryzmu definiuje również Tomasz Białek (2005, s. 151), według którego „terroryzm to wywieranie wpływu politycznego przez bezprawne stosowanie siły – przymusu lub przemocy, związane z łamaniem elementarnych norm społecznych i ustalonych w danym kręgu reguł walki politycznej, oparte na rozmyślnym zastraszeniu i manipulowaniu; osiąganie celów politycznych poprzez stwarzanie aktami przemocy atmosfery zagrożenia i utrudnianie funkcjonowania wrogiego układu społecznego oraz wymuszanie decyzji, a także działań przeciwnika przez drastyczną

taktykę faktów dokonanych lub szantażu siłowego”. Opisowo precyzuje terroryzm także Bartosz Bolechów (2002, s. 35): „Terroryzm jest formą przemocy politycznej polegającej na stosowaniu morderstw lub zniszczeń (albo groźenia zastosowania takich środków) w celu wywołania szoku i ekstremalnego zastraszenia grup społecznych i rządów, czego efektem mają być wymuszenia pożądaných ustępstw politycznych, sprowokowanie nieprzemyślanych działań lub/i zademonstrowanie/nagłośnienie własnych politycznych przekonań”. Bruce Hoffman (2001, s. 12) uważa, że terroryzm można zakwalifikować jako przemoc lub groźbę przemocy do realizacji określonych celów politycznych. Natomiast Tomasz R. Aleksandrowicz (2015, s. 29) słusznie zauważa, iż kompleksową definicję terroryzmu przedstawił Marian Flemming (1996, s. 3), który uznał, że jest to umyślne działanie stanowiące naruszenie prawa karnego i zmierzające w drodze aktów przemocy lub zagrożenia tymi aktami do zastraszenia organów państwa lub znacznych odłamów społeczeństwa oraz do wymuszenia określonego postępowania.

Sebastian Wojciechowski (2011, s. 41–51.) wymienia kilka czynników utrudniających przyjęcie przez międzynarodowe struktury jednej definicji omawianego terminu. Istnieje niechęć do odróżnienia terroryzmu od wojny partyzanckiej, niepodległościowej, walki narodowyzwoleniczej czy ruchów separatystycznych. Często nadużywa się pojęcia terroryzm, czy terrorysta, lub wręcz umniejsza się jego znaczenie, określając go radykalizmem czy też ekstremizmem. Kompleksowej analizy zagadnień związanych z terroryzmem dokonali Tomasz A. Aleksandrowicz w publikacji pt. *Terroryzm międzynarodowy* oraz Sebastian Wojciechowski w monografii pt. *Terroryzm na początku XXI wieku*. Wilhelm Dietl, Kai Hirschmann oraz Rolf Tophoven (2009, s. 27–28) twierdzą, iż – aby dany czyn można było uznać za akt terrorystyczny – muszą być spełnione równocześnie następujące warunki: 1) stosowana przemoc musi być procederem trwałym, 2) ataki muszą posiadać symptomy aktów zorganizowanych i planowanych, 3) motywem aktu musi być osiągnięcie celu politycznego, takiego jak ruchy separatystyczne, zmiana systemu, reżimu politycznego czy też ładu społecznego, włącznie z kwestiami religijnymi, 4) zastosowanie terrorystycznych środków nacisku, broni, materiałów wybuchowych, porwań czy mordów, 5) celem działań terrorystycznych jest uzyskanie wpływu na struktury wroga, a nie zajęcie jego miejsca.

Akt terrorystyczny nie jest aktem przejęcia władzy. W omawianych definicjach zagadnieniem niezwykle ważnym jest podkreślenie motywu politycznego. Brunon Hołyst (2009, s. 55) podzielił definicje terroryzmu na trzy grupy, 1) definicje generalne – terroryzm to ogólnie wskazany rodzaj przestępstw prowadzących do wyznaczonych celów strategicznych, 2) definicje cząstkowe polegające na cząstkowym opisie czynu terrorystycznego oraz 3) definicje mieszane, które są najczęściej stosowane w praktyce międzynarodowej. Opisują one dany akt terrorystyczny. Tadeusz Hanausek definiuje terroryzm jako zaplanowaną,

zorganizowaną i zazwyczaj uzasadnioną ideologicznie, a w każdym razie posiadającą polityczne podłoże motywacyjne działalność osób lub grup mającą na celu wymuszenie od władz państwowych, społeczeństwa lub poszczególnych osób określonych świadczeń, zachowań czy postaw, realizowaną w przestępczych formach obliczonych na wywołanie szerokiego i maksymalnie zastraszającego rozgłosu w opinii publicznej oraz z reguły polegającą na zastosowaniu środków fizycznych, które naruszają dobro osób postronnych, tj. takich, które nie dały wyrazu swojemu negatywnemu nastawieniu do aktu terrorystycznego, jego celu lub uzasadnienia, ani nawet do określonej ideologii czy zapatrywań (Kosta 2007, s. 13). W powyższych definicjach najczęściej powtarzają się następujące elementy: stosowanie przemocy, wywołanie przerażenia, strachu, hysterii, grozy i szantażu. Terroryzm jest pojęciem politycznym. Jest to jego fundamentalna cecha.

Terroryzm jest również przedmiotem analiz kościołów chrześcijańskich. Jan Paweł II uważał, iż: „Nie można też nie dostrzegać innej bolesnej plagi dzisiejszego świata: zjawiska terroryzmu, nastawionego na zabijanie i niszczenie bez różnicy ludzi i dóbr, na tworzenie klimatu strachu i niepewności, często również poprzez więzienie zakładników. Nawet gdy jako motywację tej nieludzkiej praktyki podaje się jakąś ideologię czy dążenie do stworzenia lepszego świata, akty terroryzmu nigdy nie mogą być usprawiedliwione. Tym bardziej, gdy – jak to się dzisiaj zdarza – te decyzje i akty przybierające niekiedy rozmiary prawdziwej masakry, porywanie osób niewinnych i nie zamieszanych w konflikty, mają na celu propagandę własnej sprawy albo też, co gorsze są celem samym w sobie, gdy zabija się tylko dla zabijania”. Jednoznaczne stanowisko w sprawie terroryzmu przyjął Kościół w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2002 roku: „Terroryzm bazuje na pogardzie dla ludzkiego życia. Właśnie dlatego jest nie tylko motorem niewybaczalnych zbrodni, lecz on sam – używając terroru jako strategii politycznej i ekonomicznej – stanowi przestępstwo przeciwko ludzkości (www 3)”. Przyjęty tok rozumowania kontynuowany jest przez papieża Franciszka. wszystkie religie muszą potępiać terroryzm i zdystansować się od tych, którzy chcą „zatruć umysłu dzielić i zniszczyć koegzystencje (www 4)”.

## Świat islamu

Szacuje się, że na świecie żyje 1,6 mld muzułmanów<sup>1</sup>, co stanowi 23% populacji światowej. Mieszkają w trzech głównych regionach świata – od zachodniej części Adriatyku po Afganistan i Pakistan, w Maghrebie, w Afryce Subsaharyjskiej i Azji Południowo-Wschodniej. Największymi państwami

<sup>1</sup> Dane dotyczące liczby muzułmanów na świecie są rozbieżne. Powodem jest brak jednolitej naukowej metody określającej przynależność religijną. W wielu krajach nie prowadzi się spisu ludności, przyjmuje się dane szacunkowe, w innych nie prowadzi się statystyk mówiących o przynależności wyznaniowej.

muzułmańskimi są: Indonezja – 204 mln, Pakistan – 178 mln, Bangladesz – 148 mln, Nigeria – 130 mln, Egipt – 80 mln, Turcja – 75 mln. Duże skupiska muzułmanów występują w Indiach – 177 mln i w Chinach – 40 mln. W krajach arabskich mieszka 350 mln muzułmanów, w Europie 25 mln, z czego w krajach UE 12 mln.

Z analizy danych waszyngtońskiego instytutu Pew Research Center wynika, że w 2010 roku mniejszość muzułmańska w krajach europejskich stanowiła 6% całej populacji. Oznacza to, że w porównaniu z 1990 rokiem zwiększyła się o 2%. Z raportów PRC wynika, że w 2016 roku populacja muzułmanów w UE przekroczyła 25 mln osób. Prognoza PRC przewiduje, że w 2030 roku będzie ich 2,2 mld, to jest 26,4% populacji światowej. Według szacunków ONZ, do 2050 roku na świecie będzie 9 mld ludzi, w tym 2,5 mld muzułmanów, to jest 27,7% populacji światowej. Społeczność islamska w Europie wyniesie 58 mln muzułmanów. Wobec niekorzystnych zmian demograficznych zwiększy się ich procentowy udział w populacji europejskiej. We Francji, Belgii, Szwecji przekroczy 10% (www 2). R.M. Machnikowski (2010, s. 16) podaje, iż w 2010 roku liczba muzułmanów w poszczególnych krajach Europy Zachodniej wynosiła:

- Austria – ok. 350 tysięcy – ok. 4,2% całej populacji,
- Belgia – ok. 400 tysięcy – ok. 4% całej populacji,
- Dania – ok. 250 tysięcy – ok. 5% całej populacji,
- Francja – ok. 6 milionów – ok. 10% całej populacji,
- Grecja – ok. 100 tysięcy – mniej niż 1% całej populacji,
- Hiszpania – ponad milion – 2,5% całej populacji,
- Holandia – ok. 1 miliona – 6% całej populacji,
- Luksemburg – ok. 5 tysięcy – ok. 1% całej populacji,
- Niemcy – ok. 3,5 miliona – 4% całej populacji,
- Norwegia – ok. 80 tysięcy – 2% całej populacji,
- Portugalia – poniżej 100 tysięcy – mniej niż 1% całej populacji,
- Szwajcaria – ponad 300 tysięcy – ponad 4% całej populacji,
- Szwecja – ok. 500 tysięcy – mniej niż 5% całej populacji,
- Wielka Brytania – ok. 2,5 mln – ponad 4% całej populacji,
- Włochy – ok. 1 miliona – ok. 1,5 % całej populacji.

Niebagatelny odsetek społeczności islamskiej w Europie jest rezultatem wysokiego wskaźnika dzietności muzułmanów oraz imigracji do krajów europejskich. Proces ten rozpoczął się na początku lat 60 – tych. R. Machnikowski wyróżnia trzy jego etapy. Pierwszy przypada na lata 1960-1974, drugi – 1974-1989 i trzeci – początek lat 90. (Machnikowski, s. 10-12). Od 2015 roku odnotowujemy etap czwarty.

W latach 1960-1973 do Francji przybyli głównie imigranci z Algierii – 846 tysięcy, Maroka – 270 tysięcy oraz z Tunezji – 150 tysięcy, do Wielkiej Brytanii z Pakistanu, Indii, Bangladeszu, do Niemiec z Turcji. Migracja do Francji związana była z uzyskaniem niepodległości przez Algierię, Maroko i Tunezję.



Migrowali dawni współpracownicy francuskich osadników tzw. Pied-Noir, byli żołnierze armii francuskiej, byli pracownicy administracji państwowej oraz firm francuskich funkcjonujących w Algierii, Maroko i Tunezji. Dla wielu z nich uzyskanie niepodległości związane było z degradacją społeczną oraz pogorszeniem warunków życiowych. Skorzystali więc z sytuacji rozwoju ekonomicznego Francji i możliwości znalezienia pracy często podobnej do tej wcześniej wykonywanej. Znajomość języka oraz realiów funkcjonowania Francji były znakomitym ułatwieniem odnalezienia się w nowej sytuacji. Drugi etap migracji do Francji był etapem łączenia rodzin. Trzeci to migracja powodowana względami humanitarnymi. Francja odgrywa rolę szczególną w większości krajów Maghrebu. Jest w poważnym stopniu kolebką elit intelektualnych, ekonomicznych i społecznych. Inteligencja krajów Maghrebu ukształtowana jest we Francji bądź na wzorcach francuskich. Bardzo częste podwójne obywatelstwa czynią, iż wielu czuje się Algierczykiem i Francuzem czy też Tunezyjczykiem i Francuzem. Wzajemne relacje Francji z krajami Maghrebu znakomicie ułatwiają tę sytuację. Zdecydowanie inny charakter ma imigracja po 2015 roku. Niepowodzenia Arabskiej Wiosny, wojna domowa w Syrii, powstanie tzw. Państwa Islamskiego i kardynalne błędy Stanów Zjednoczonych przy akceptacji bądź udziale krajów UE doprowadził do największego kryzysu imigracyjnego, wzmocniły niechęć do Zachodu, zaostriżyły konflikt cywilizacyjny.

Dla wielu imigrantów, zwłaszcza tych po roku 2015 dzisiejsza Europa jest upragnionym światem wolności, dobrobytu, wyimaginowanych marzeń. Jej znajomość ze zdjęć ilustrowanych czasopism, jak również filmów ze zderzeniem codzienności powoduje frustracje, depresje, załamanie. Ucieczką jest meczet, który jest miejscem bliskim, niosącym refleksje i nostalgię. Spełnienie marzeń jest nierealne, powrót niemożliwy.

## Skąd się biorą terroryści?

Często zastanawiamy się, kim jest terrorysta. Jakimi kieruje się motywami, że zabija niewinnych ludzi? Co się stało, że młody mężczyzna, często legitymujący się dyplomem elitarnej uczelni, przed którym „świat stoi otworem”, jest powodem tragedii ludzkiej, a dziewczyna studiująca medycynę, marząca o pracy pediatry, wysadza w powietrze siebie i przypadkowych niewinnych ludzi? Czy terroryści są bandytami, czy manipulowanymi ideowymi ofiarami? A może jednymi i drugimi? Kto ponosi odpowiedzialność za ich czyny? Upraszczając odpowiedź, kierując się zdrowym rozsądkiem, dochodzimy do wniosku, że terrorysta jest szaleńcem. Nie potwierdzają tego ani psycholodzy, ani psychiatrzy. W tym momencie rodzi się kolejne pytanie: czy młodych ludzi, którzy 13 listopada 2015 roku zamordowali stu trzydziestu sześciu innych młodych ludzi na koncercie w Bataclan w Paryżu, można karać? Czy byli świadomi swoich czynów i ich konsekwencji? Zrozumienie terrorysty

jest niezwykle trudne. Motywem jego działania są inne wartości. Napastnik morduje w imię idei, którą uważa za jedynie słuszną. Terrorysta jest powodem niewyobrażalnych tragedii ludzkich. Musi być więc człowiekiem ideowym lub nie zrównoważonym, konsekwentnym i bezwzględny.

Kluczem do zrozumienia zjawiska światowego terroryzmu jest zgłębienie motywów, które skłaniają terrorystę do czynu samobójczego, w imię wiary, idei czy krzywdy wyrządzonych jego najbliższymi, jego krajowi czy narodowi. Zemstę po ojcu, bracie, matce, siostrze można zrozumieć. Czymś innym jest jednak udział w samobójczym akcie terrorystycznym w imię krzywd i sprawiedliwości grupy, narodu, społeczności, religii.

Większość aktów terrorystycznych przygotowują kilkusobowe grupy, postrzegające siebie jako elitę, która ma monopol na realizację historycznego zadania. Wewnątrz tych komórek obowiązuje określona hierarchia. Kieruje nimi przywódca, który musi posiadać charyzmę, zdolności przywódcze połączone z wiarygodnością, życzliwością dla drugiego człowieka. Grupa ma elitarny, tajny charakter. Przystąpienie do niej jest wyróżnieniem. Przed wejściem kandydat musi zrealizować wiele zadań, które upoważnią go do otrzymania legitymacji członkowskiej. Grupa posiada wewnętrzne regulaminy. Jej członkowie są całkowicie przekonani o słuszności swojego wyboru oraz celów, które realizują. Winny one mieć charakter zbawiający społeczność, której grupa jest orędownikiem i narzędziem zbrojnym. Realizuje zadania wzmacniające i ochraniające społeczność. Członek grupy jest przekonany, iż jest kimś więcej niż przeciętnym człowiekiem. Jest wybrany przez Boga do realizacji celów najistotniejszych dla islamu, do obrony wiary. Każdy w grupie jest otoczony przyjaźnią oraz bezgranicznym oddaniem pozostałych członków. Wewnątrz organizacji istnieje całkowita kontrola jednostki. Zwraca się szczególną uwagę na jej lojalność.

Warunkiem sukcesu terrorysty lub organizacji terrorystycznej jest poczucie wspólnoty ze społecznością, z którą łączy go świadomość posiadania wspólnych przodków, historii, języka oraz misji. Spoiwem grupy terrorystycznej jest islam będący ideologią i religią, a także wartości, poczucie krzywdy i bezsilności, jak również lęk przed utratą tożsamości spowodowany dominacją cywilizacji zachodniej nad światem oraz wizja realizacji najważniejszych dla wspólnoty perspektywicznych celów. Mogą to być cele ekonomiczne, na przykład poprawa warunków życia, polityczne, to jest możliwość wpływania na losy świata, czy też społeczne, między innymi narzucenie światu wartości islamu. Proces integracji społeczności będzie się wzmacniał w momencie, w którym wspólnota będzie cierpieła lub jej egzystencja będzie zagrożona. Stopień cierpienia i zagrożenie utraty tożsamości będą wprost proporcjonalne do stopnia procesów integrujących.

Siłą społeczności jest suma siły jednostek. Im jest ich więcej, tym grupa jest silniejsza. W islamie podmiotem jest wspólnota, a nie pojedynczy czło-

wiek. Społeczność kontroluje jednostkę, decyduje o jej losie, wzmacniając ją, wzmacnia wspólnotę. Jeśli jednostka nie podporządkuje się ogółowi, zostanie wyrzucona na margines społeczny. Osamotniona, odizolowana, zdana będzie tylko na siebie i własne możliwości. Wyrzeknie się jej rodzina, bliźsi i dalsi znajomi. Skazana zostanie na potępienie, w skrajnym przypadku – na śmierć. Między wspólnotą a jednostką zachodzi sprzężenie zwrotne, ale mocą napędową i kontrolującą jest społeczność. Jednostka musi utożsamiać ze zbiorowością. Wspólnota określa prawa i obowiązki, wynikające z Koranu oraz tradycji, określa wrogów oraz metodę walki z nimi, tworzy strukturę, która realizuje zadania ogółu. Jeżeli grupa ma wrogów, to albo należy ich przekonać do głoszonych idei, albo zneutralizować lub zlikwidować. Wrogiem numer jeden jest cywilizacja zachodnia. Konflikt przebiega tu bowiem na kilku płaszczyznach. Najważniejsza jest sfera historyczno-socjologiczna. Muzułmanie od zarania dziejów, to jest od momentu, w którym Abraham kazał opuścić Hagar wraz z synem Izmaelem dom rodzinny, czują się ludem wygnanym. Odpowiedzialnością za to obciążyli Saare, Żydówkę, żonę Abrahama, która skłoniła go do tego czynu. Konflikt judaistyczno-arabski, rozszerzony o spór chrześcijańsko-arabski, stał się judaistyczno-chrześcijańsko-arabskim lub inaczej – konfliktem cywilizacji zachodniej z islamską. Muzułmanie swoimi niepowodzeniami obciążają Zachód, któremu zarzucają, iż pragnie on zdominować świat arabski. Narzucić mu własne idee i wartości. Drugim czynnikiem konfliktogennym jest realna polityka, czyli konflikt izraelsko-palestyński. Wybitny francuski socjolog Jacques Barques uważa, że: „Arabowie i Żydzi są, by tak rzec, narodami wybranymi przez Boga. Dwa narody wybrane jednocześnie to trochę za dużo dla dyplomatów i sztabów wojskowych! Ten nierozwiązany konflikt polega, w gruncie rzeczy, na bliskim pokrewieństwie przeciwników, będących potomkami tego samego Abrahama i wyznającymi taki sam monoteizm” (Braudel 2006, s. 128).

Terroryści islamscy są wytworem cywilizacyjnym powstałym w wyniku konfliktów religijnych, które rozwinęły się w rezultacie przyjęcia odmiennych wartości, wzajemnego niezrozumienia i niechęci. Są wytworem fanatyzmu, fundamentalizmu oraz misji, której realizacja jest ich celem życiowym. Terroryści islamscy są efektem błędnej polityki Zachodu w stosunku do krajów muzułmańskich, nieuwzględniającej różnic kulturowych, a narzucającej zachodnie wzorce ideowo-polityczne. Sprzeciw oraz walka o utrzymanie tożsamości opierająca się na wartościach religijnych i założeniach ideologicznych świata muzułmańskiego.

## Fanatyzm, fundamentalizm i misja źródłem terroryzmu

Źródłem terroryzmu jest fanatyzm i fundamentalizm religijny któremu kierunek wyznacza misja. Fanatyzm (łac. fanaticus, dosł. zaciekły, zagorzały

zarliwy, wręcz szalony) jest przekonaniem, iż określone poglądy, na przykład polityczne, religijne są jedynymi słusznymi i prawdziwymi. Fanatyzm to bezwzględne przekonanie o słuszności własnych przekonań, zaprzeczenie kompromisu. Owa bezkompromisowość często związana jest z kultem jednostki i systemem monopartyjnym. Najbardziej groźną formą fanatyzmu jest jego odmiana religijna. Klasycznym przykładem fanatyka i fundamentalisty religijnego był Osama bin Laden. Zostawił rodzinę, majątek, dostatnie życie w Arabii Saudyjskiej, oddał się idei naprawy świata. Na nieszczęście liczba wzorujących się na nim jest wielu. Cieszą się autorytetem i szacunkiem. Uważają, iż muzułmanów trzeba zintegrować, Zachód zaś nawrócić. Zapanuje wówczas pokój oraz powszechna sprawiedliwość. Laicka społeczność Zachodu nie rozumie toku myślenia fundamentalistów islamskich, nie rozumie również przyczyny ich akceptacji przez szerokie rzesze muzułmanów. Analogiczną sytuacją jest konflikt izraelsko-palestyński. Ideolodzy żydowski i arabscy usiłują nadać mu charakter religijny. W istocie jest to spór terytorialny. Co gorsza, spór dwóch stron, z których każda ma rację. Jedynym sposobem jego zakończenia jest przyjęcie rozwiązań umiarkowanych żydów i muzułmanów, czyli znalezienie kompromisu. Niestety, po obu stronach mamy fanatyków twierdzących, iż w sprawach wiary, Boga, ojczyzny nie ma kompromisu. Siła przeciwnych stron jest tak duża, iż spór trwa i nic nie wskazuje na to, że na trwałe zostanie zażegnany. „Fanatyzm jest starszy niż islam, niż chrześcijaństwo, judaizm, starszy niż jakieś państwo czy rząd bądź system polityczny, starszy niż jakakolwiek ideologia czy wiara. Fanatyzm jest niestety wszechobecnym elementem natury ludzkiej, genem zła” (Oz 2002, s. 28). Towarzyszy mu nietolerancja połączona z konsekwentnym zwalczaniem oponentów o odmiennych postawach i poglądach. Opiera się na fundamentalizmie (łac. *fundamentalis*), czyli solidnych, mocnych podstawowych zasadach, w tym przypadku określonych przez religię i ideologię. Fundamentalizm jest ruchem społecznym, ideologicznym, stojącym w opozycji do nowoczesności. Jest rezultatem działań formujących nowe trendy społeczne. Kiedy okazuje się, że są one mocniejsze niż przyjęte dotychczas tendencje, powstają ruchy fundamentalistyczne, tradycjonalistyczne. Przyjmują stanowisko opozycji w stosunku do nowoczesności. Podobne zjawisko występuje w relacjach świat islamu – Zachód. Charakterystyczną jego cechą jest odmawianie współczesnej cywilizacji zachodniej prawa istnienia. Fundamentalizm pojawia się w każdej większej religii, natomiast szczególnie podatne są wyznania monoteistyczne. One to twierdzą, iż ich doktryna, którą prezentują, jest jedynie słuszna i prawdziwa. Rozróżniamy więc fundamentalizm judaistyczny, chrześcijański czy islamski. Inne religie, na przykład hinduizm czy buddyzm, również nie są wolne od tego typu ortodoksyjnych trendów, ale są one znacznie słabsze. Najwięcej sprzeczności i konfliktów powstaje na granicy cywilizacji islamskiej i zachodniej. Wrogość ta jest wprost proporcjonalna do siły oddziaływania rodzimych fundamentalistów na własne struktury.

Fundamentalizm islamski ukształtował się w XVIII wieku jako ruch nawołujący do moralnego odrodzenia przez powrót do korzeni, do tradycji i źródeł islamu – Koranu. Jest protestem wobec stagnacji cywilizacyjnej, która nastąpiła po okresie rozkwitu islamu trwającym od VII do XI wieku. Cywilizacja islamu była wówczas wiodącą, określającą główne kierunki rozwoju świata. Muzułmanie nie podlegali obcym wpływom kulturowym. Tworzyli własną tożsamość, gwarantującą wszechstronny rozwój. Przyczynę sukcesu upatrywali w życzliwości boskiej ofiarowanej w zamian za przestrzeganie praw i nakazów. Odejście od tych norm, w przekonaniu samych muzułmanów, spowodowało narzucenie im kary polegającej na dominacji Zachodu, na stopniowej utracie tożsamości, na pogarszających się warunkach ekonomicznych państw i ich obywateli.

Wniosek nasuwa się sam. Powrót do fundamentalnych idei islamu spowoduje odwrócenie sytuacji, łaskę Boga. Siłą napędową islamu jest lęk przed dominacją ekonomiczną, polityczną i ideologiczną Zachodu, a w konsekwencji degradacją społeczności islamskiej. Aktualną sytuację niezwykle komplikuje wzrost sił narodowo-nacjonalistycznych rodzących się w wielu krajach cywilizacji zachodniej. Trendy te są niebezpieczne, mogą prowadzić do konfrontacji. Absurdem współczesności byłby konflikt między Zachodem i światem islamu na tle szeroko pojętych różnic cywilizacyjnych. Jedną z przyczyn konfliktu jest odmienny model życia, inne pojmowanie świata, inne wartości. Tak jak na przełomie XIX i XX wieku Zachód nie spostrzegł narastającej fali niechęci do Zachodu, tak dzisiaj może nie zauważyć punktu krytycznego, którego przekroczenie może grozić konfliktem. Modernistyczne nurty fundamentalizmu islamskiego oraz współczesnej misji XIX wieku kreowane były przez Dżamala ad-Din al-Afghaniego (1939–1897), Muhamada Abduha (1849–1905) oraz Rashida Rida (1865–1935). Propagowali oni hasła panslawizmu – koncepcji zjednoczenia wszystkich wyznawców islamu i uniezależnienia się od cywilizacji zachodniej. Postrzegali jednak jej osiągnięcia, zwłaszcza w dziedzinie nauki, nowych technologii oraz kultury. Sytuację komplikuje fakt, iż islam jest religią misyjną. Określa się ją jako *Da'wah*. Misja, działalność misyjna – (z łac. *mitto, mittere* – posyłać) oznacza działalność przedstawicieli określonej religii w celu spełnienia ważnego zadania. Misja islamu realizowana jest w dwóch płaszczyznach. W pierwszej, wewnętrznej jest to kontrola jednostki – muzułmanina przez społeczność islamską. W drugiej – nawracanie niewiernych, zbawienie świata w imię boskich idei. Złaicyzowany Zachód bagatelizuje misje nawracania. Błędem jest niepostrzeżenie siły fanatyzmu, fundamentalizmu oraz wiary w konieczność realizacji powierzonej misji. Paradoks XXI wieku w relacjach cywilizacji islamskiej z cywilizacją zachodnią polega na wzrastających przyczynach konfliktu. Zachód dąży do wolności jednostki, swobód obyczajowych, pluralizmu i liberalizmu życia politycznego, społecznego i ekonomicznego. Szczęśliwymi mamy być tu i teraz. Filozofia islamska wartości życia postrzega

w odwrotnym wymiarze. Paradoksem jest również, iż ideologicznie fundamentaliści i nacjonaści zachodni są znacznie bliżej muzułmanów niż środowiska liberalne i centrowo lewicowe. Do zbliżenia jednak nie dojdzie, bowiem bliskość prezentowanych idei powoduje wzajemne wykluczanie. Niebezpiecznym trendem Zachodu jest nieuwzględnianie negatywnych procesów, z którymi się boryka. Niepokojące są wskaźniki demograficzne, narastające zjawiska patologii społecznej typu alkoholizm, narkomania, czy nieprzestrzeganie obowiązującego ładu społecznego. Zachód zachłyśnięty przewagą ekonomiczną i technologiczną nie uwzględnia historycznych procesów ludzkości takich jak upadek wielkich cywilizacji.

W raporcie The Zogby Research Service opublikowanym w 2015 roku czytamy, iż trzy czwarte młodych muzułmanek i muzułmanów z Bliskiego Wschodu i Maghrebu uważa, iż takie ruchy, jak ISIS czy Al Kaida są całkowitym zaprzeczeniem wartości idei głoszonych przez Mahometa. Ponad 90% respondentów w Maroko i ZEA uznało ekstremistów za kompletne wypaczenie islamu. Podobnej odpowiedzi udzieliło 83% Egipcjan i ponad 60% ludzi w Bahrajnie i Jordanii. Z badań przeprowadzonych we Francji wynika, iż 0,1-0,3% muzułmanów mieszkających we Francji może być potencjalnymi terrorystami. Rejestr osób o poglądach zradykalizowanych wynosi niespełna 17,5 tys. Jedna trzecia z nich cierpi na zaburzenia psychiczne – powiedział 21 sierpnia 2017 roku minister spraw wewnętrznych Francji w wywiadzie dla BFM TV.

Po ataku terrorystycznym na WTC z 11 września 2001 roku Fethullah Gulen przywódca duchowy muzułmanów tureckich oświadczył: "Terror nie może być nigdy stosowany w imię islamu lub dla osiągnięcia jakichkolwiek celów związanych z islamem. Terrorysta nie może być muzułmaninem, a muzułmanin nie może być terrorystą.. Muzułmaninowi wolno być jedynie przedstawicielem i symbolem pokoju, dobrobytu oraz pomyślności" (Capan 2007, s. 11-12).

Szkoda, że oświadczenia w podobnym tonie nie wydał Al Azhar, jeden z najstarszych uniwersytetów, pełniący rolę ośrodka interpretacji Koranu i doradztwa duchowego sunnitów. Jego ocena mogłaby być jedną z najważniejszych opinii dla wyznawców islamu.

## **Honor, upokorzenie oraz dekadencja cywilizacji zachodniej**

W życiu Arabów honor i upokorzenie są cechami niezwykle ważnymi. Ojciec zabija zgwałconą córkę, a brat siostrę, za utratę honoru i upokorzenie rodziny. Z tego też powodu muzułmanin, który przyjął chrześcijaństwo, musi ponieść śmierć. Wyrok powinien wykonać najbliższy członek rodziny. Ratowanie honoru własnego, rodziny, społeczności jest ważniejsze niż wartość życia jednostki. Nie wiem, czy zdawali sobie z tego sprawę żołnierze amery-

kańscy pracujący w więzieniu Abu Ghraib. Niezwykle upodlili przetrzymywanych tam więźniów muzułmańskich. Bestialskie traktowanie zatrzymanych wywołały w świecie islamskim negatywne reakcje. Stały się potwierdzeniem tezy tkwiącej w przekonaniu arabskiej społeczności, iż Zachód w dziejach rozmyślnie i celowo upokarzał muzułmanów. W wyniku podobnych ekscesów Zachód ponosi niewyobrażalne straty wizerunkowe. Traci muzułmanów o umiarkowanych poglądach, zwiększa rzesze fundamentalistów. Rezultatem podobnych działań jest narażanie na niebezpieczeństwo milionów osób mieszkających w bezpośrednim sąsiedztwie obu stref cywilizacyjnych. W kontekście powyższych faktów nietrudno sobie wyobrazić, jak łatwo wywołać nienawiść w stosunku do społeczności zachodniej, jak łatwo udowodnić wyższość świata islamskiego nad zachodnim, jak łatwo wykazać, że społeczność zachodnia nie prezentuje żadnych wartości, że jest zgnilizną moralną”. Tego typu przypadki niszczą wszelkie próby zniwelowania konfliktu. W książce pt. *Why the Rest Hates the West* („Dlaczego reszta nienawidzi Zachodu”) brytyjski pisarz Meic Pearse (2004, s. 48) uważa: „... Honor polega na tym, aby nie tracić twarzy. Jest staniem do walki przeciwko doznanej hańbie. Idee hańby mogą jednak mieć silny fundament tylko tam, gdzie jest zaszczerpione poczucie dobra i zła. Jest to nieobecne na Zachodzie, gdzie kwestie etyczne, jak religia czy wybór zawodu, uznaje się za sprawę osobistych preferencji...” Od 2001 roku w Iraku, Afganistanie i Pakistanie zginęło około trzysta siedemdziesiąt tysięcy ludzi. Prawie połowa z nich to ludność cywilna. Dotychczasowe wydatki USA na tego typu operacje szacuje się na około 2,2 bln dolarów<sup>2</sup>. Podobnie w Afganistanie i Pakistanie. „Każdy Arab ma w sobie duszę upadłego bohatera i pragnie odwetu na wszystkich, którzy mu urągali. Jeśli mu się ten odwet obieca, nadstawi ucha z nadzieją i niedowierzaniem. Jeśli mu się go zaferuje, choć częściowo, bodaj w symbolicznej formie, z miejsca ogarnie go zapał. Naser wezwał swych braci, by podnieśli głowy. W ich imieniu rzucił wyzwanie mocarstwu kolonialnym” (Malouf, s. 101). „Dziesiątki milionów Arabów nie widziało nikogo poza nim, oszalało na jego punkcie, ślepo mu wierzyło. Arabowie byli go gotowi wspierać wbrew całemu światu, nawet oddać za niego życie. I oczywiście okłaskiwać go, niestrudzenie skandować jego imię z przymkniętymi powiekami”.

## Podsumowanie

Współczesny terroryzm jest zjawiskiem społecznym, historycznym i globalnym. Stanowi trwały element życia społeczno-politycznego, wytwór cywilizacji judeochrześcijańskiej i islamskiej. Jest rezultatem wyścigu o wpływy, o wolę dominacji oraz możliwość decydowania o porządku światowym. Przyjmując tok rozumowania Samuela Huntingtona o podziale świata na strefy cywi-

<sup>2</sup> Równowartość 55 milionów mieszkań, każde po 200 tysięcy złotych.

lizacyjne oraz o przyczynach konfliktu cywilizacji islamskiej z cywilizacją zachodnią, należy szukać rozwiązań niwelujących konflikty. Amin Maalouf i Jacques Attali są znawcami islamu, muzułmanów i Zachodu. Zgodnie twierdzą, iż koniecznością jest zniwelowanie różnic kulturowych, wypracowanie niekonfliktowych zasad współpracy cywilizacyjnej. Uważają oni również, iż zaniechanie podobnych działań doprowadzi do tragedii. Świat w wyniku globalizacji stał się jedną małą wioską. Przepływ kapitału, towarów, informacji, idei oraz ludzi jest ogromny. Nowe technologie umożliwiły komunikowanie się wszystkich ze wszystkimi prawie w każdym zakątku ziemskim. Cywilizacja Zachodu bezpośrednio graniczy z muzułmańską. Różnice w standardzie życia, warunkach materialnych, filozofii czy pojmowaniu rzeczywistości są kolosalne. Graniczą ze sobą dwa światy – nowoczesnych technologii, osiągnięć nauki, dobrobytu, demokracji i poszanowania jednostki oraz świat wartości minionego okresu historycznego z gamą czynników hamujących drogę do dobrobytu i społeczeństwa obywatelskiego. Przyczyną dysproporcji jest odmienna wizja świata oraz droga do niego prowadząca. Próby Zachodu zachęcające do weryfikacji zarówno celów, jak i metod są krytykowane przez większość elit muzułmańskich. Cywilizacja islamu musi znaleźć własną drogę rozwoju, musi również zrozumieć, iż – chcąc korzystać ze zdobyczy nauki, techniki i kultury Zachodu XXI wieku – nie może traktować tej części świata jako odwiecznego wroga. Im mniej region Afryki Północnej oraz Bliskiego Wschodu będzie się różnił od Europy, tym większa będzie szansa uniknięcia konfliktu. Realizacja tego zadania wymaga dominacji umiarkowanego islamu nad fanatycznymi i fundamentalistycznymi muzułmanami. Podobną opinię prezentuje Amos Oz (Oz 2002, s. 30): „Umiarkowany islam jest jedyną siłą, która może pohamować fanatyczny islam. Umiarkowany nacjonalizm jest jedyną siłą, która może wziąć w cugle fanatyczny nacjonalizm na Bliskim Wschodzie”.

Umiarkowany islam może się rozwinąć w przypadku przekonania świata muzułmańskiego, iż Zachód mu nie zagraża, iż jest cywilizacją dążącą do pokoju, do współistnienia odmiennych stref kulturowych. Realizacja tego zadania nie jest łatwa. Natychmiast można przywołać dzieje Europy, które „tylko chwilami były chwalebne. Cywilizacja europejska stworzyła XX-wieczne totalitaryzmy; hitleryzm, komunizm, faszyzm – nie były to przecież szaleńcze totalitaryzmy, urojenia kilku fanatyków, ale potężne, śmiałe, dobrze zorganizowane ruchy masowe z mocnym zapleczem ideologicznym; komunizm był zwyrodniałym bękartem Oświecenia, hitleryzm był zwyrodniałym bękartem Romantyzmu” (Kołakowski 2009, s. 175). Zachód stworzył religię konsumpcjonizmu, to tu w największym stopniu ujawniły się patologie społeczne. Kraje arabskie boją się negatywnego oddziaływania Zachodu. Nierzadko ponosząc wysoką cenę rezygnują z nowych technologii, z nowych rozwiązań społecznych, które – wydawać by się mogło – są neutralne.



Zwalczanie terroryzmu pochłania niewyobrażalne koszty, zarówno społeczne, ekonomiczne, jak i polityczne. Walka przebiega bowiem na trzech płaszczyznach.

Pierwsza, świadomościowa polega na wyjaśnieniu społeczności światowej, iż zaostrenie różnic cywilizacyjnych prowadzi do unicestwienia ludzkości. Świat w wyniku procesów globalizacyjnych oraz rozwoju technologii zmniejszył się do rozmiarów dużej wioski, w której każdy może się dowolnie przemieszczać, każdy z każdym w dowolnej chwili może nawiązać kontakt, a kilka krajów jest w stanie ją zniszczyć. Przemiany świadomościowe zachodzą wolno, wymagają długotrwałego systematycznego oddziaływania.

Płaszczyzna druga polega na usunięciu sprzeczności i konfliktów zachodzących między skłóconymi cywilizacjami. Działalność ta jest ściśle związana z oddziaływaniem na świadomość społeczną. Pożądaný rezultat osiągnięty zostanie w momencie, kiedy zniwelowane spory znajdą odzwierciedlenie w świadomości społecznej.

Sfera trzecia to praca wyspecjalizowanych służb krajowych i międzynarodowych czuwających nad bezpieczeństwem. Rozwiązaniem problemu będzie współpraca i współdziałanie zwaśnionych cywilizacji.

Przyjęcie wymienionych rozwiązań jest koniecznością. Z wyliczeń demografów ONZ wynika, iż do końca 2050 roku tylko w Europie brakować będzie siedmuset milionów rąk do pracy. Zbigniew Brzeziński (1999) uważa, iż Europejczycy zafundowali sobie luksusowy dom starców. Problemem natomiast będzie utrzymanie go. Podobny pogląd prezentuje Andrzej Lubowski (2013, s. 76) – wybitny ekonomista, długoletni członek kierownictwa w Citibank. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się wysoko rozwinięte kraje europejskie. Zmniejszenie liczby ludności nieuchronnie prowadzi do katastrofy ekonomicznej. Stosunek osób znajdujących się w wieku produkcyjnym jest niewspółmierny do będących na emeryturach. Nie ma również koncepcji na zwiększenie dzietności w poszczególnych krajach. Podejmowane próby nie przynoszą pożądaných efektów zarówno w Polsce, jak i w innych wysoko rozwiniętych krajach. Przyjęcie wspomnianých rozwiązań mogłoby być istotnym czynnikiem niwelującym terroryzm – zmorę współczesności

## Bibliografia

- AAP-6 (2014), *Słownik terminów i definicji NATO*, Waszyngton.
- Aleksandrowicz T.R. (2015), *Terroryzm międzynarodowy*, Wydawnictwo Akademickie i Literackie, Warszawa.
- Armstrong K. (2011), *Jerozolima miasto trzech religii*, VIK, Warszawa.
- Armstrong K. (2011), *Spór o bogą*, VIK, Warszawa.
- Białek T. (2005), *Terroryzm manipulacja strachem*, Studio Emka, Warszawa.

- Bolechów B. (2002), *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Borkowski R. (2006), *Terroryzm ponowoczesny, Studium antropologii polityki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Braudel F. (2006), *Gramatyka cywilizacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Brzeziński Z. (1999), *Wielka szachownica*, Politeja, Warszawa.
- Danecki J. (2002), *Podstawowe wiadomości o islamie*, Dialog, Warszawa.
- Dirtl W., Hirschmann K., Tophoven R. (2009), *Terroryzm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Capan E. (red.) (2007), *Terroryzm i zamachy samobójcze. Muzułmański punkt widzenia*, Dialog, Warszawa.
- Flemming M. (1996), *Terroryzm polityczny w międzynarodowym prawodawstwie*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, nr 1.
- Foster C.T., Daniel F.H.B. (2007), *The Life and Letters of Ogier Ghiselin de Busbecq*, Kegan Paul, Londyn.
- Gaworecki W. (2007), *Turystyka*, PWE, Warszawa.
- Guła P. (2009), *Terroryzm międzynarodowy w tym islamski*, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno.
- Hoffman B. (2001), *Oblicza terroryzmu*, Bertelsmann Media, Warszawa.
- Huntington S.P. (2000), *Zderzenie cywilizacji*, Muza, Warszawa.
- Hołyst B. (2009), *Terroryzm*, Lexis Nexis, Warszawa.
- Jaskiernia A. (2002), *Uwarunkowania skuteczności zwalczania terroryzmu w świetle prac Rady Europy*, (w:) Chodura I. (red.), *Jednostka i społeczeństwo wobec zagrożona terroryzmem*, „Biuletyn Informacyjny Rady Europy”, nr 1.
- Jonson P. (2010), *Historia Żydów*, Platan, Kraków.
- Kołąkowski L. (2009), *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Znak, Kraków.
- Kołąkowski L. (2014), *Jezus ośmieszony*, Znak, Kraków.
- Kosta R.A. (2007), *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Laurent S. (2004), *Kalifatterroru. Kulisy działania Państwa Islamskiego*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa.
- Lubowski A. (2013), *Świat 2040. Czy Zachód musi przegrać?*, Znak, Kraków.
- Machnikowski R.M. (2010), *Muzułmanie w Europie Zachodniej – między integracją a radykalizacją?*, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa.
- Madej M. (2001), *Międzynarodowy terroryzm polityczny*, Biblioteka Sejmowa, Warszawa.
- Malouf A. (2011), *Rozregulowany świat*, Czytelnik, Warszawa.
- Mrowiec J. (2013), *Perspektywa islamu – zmierzch Zachodu*, (w:) Pastusiak L. (red.), *Perspektywy nowego ładu światowego*, Oficyna Wydawnicza Adam, Warszawa.

- Mrowiec J. (2017), *Uwarunkowania siły konfliktu cywilizacji islamskiej z cywilizacją zachodnią – Perspektywa „Świata muzułmańskiego”*, (w:) Kostecki W., Smogorzewski K. (red.), *Siła we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Warszawa.
- Oz A. (2002), *Jak uleczyć fanatyka*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Pawłowski J. (2001), *Terroryzm we współczesnym świecie*, Biblioteka Sejmowa, Warszawa.
- Pearse M. (2004), *Why the Rest Hates the West: Understanding the Roots of Global Rage*, Inter Varsity, Downers Grove, IL.
- Pearson L. (1955), *Democracy in World Politics*, Princeton University Press, Princeton.
- Rees P. (2008), *Kolacja z Terrorystą*, Universitas, Kraków.
- Saada T., Merrill D. (2017), *Umysł Terrorysty*, Aetos Media Sp. z o.o. Wrocław.
- Scheffer P. (2010), *Druga ojczyzna. Imigranci w społeczeństwie otwartym*, Wydawnictwo Czarne, Wrocław.
- Siadkowski A.K. (2018), *Islam anatomia strachu*, Difin, Warszawa.
- Siewierska-Chmaj A. (2016), *W pułapce wielokulturowości*, WUW i WSZIZ, Warszawa-Rzeszów.
- Updike J. (2007), *Terrorysta*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Serwiak S. (2005), *Cyberprzestrzeń, jako źródło zagrożenia terroryzmu*, (w:) Pływazewski E.W. (red.), *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny. Terroryzm w ujęciu praktycznym*, Zakamycze, Kraków.
- Sławik K. (1997), *Terroryzm*, (w:) *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Słownik języka polskiego PWN* (1983), Warszawa.
- Solomon N. (1997), *Judaizm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wojciechowski S. (2013), *Terroryzm na początku XXI wieku*, Contact, Poznań.
- Zdanowski J. (2007), *Muzułmanie w świecie zachodnim. Stare i nowe tożsamości*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, nr 1.

## Akty prawne

Decyzja ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 roku w sprawie zwalczania terroryzmu (2002/475/WSiSW), Dz.Urz. L 164, 22/06/2002.

## Źródła internetowe

(www1) <https://pl.wikipedia.org/wiki/Terroryzm> [dostęp: 20.09.2018].

(www2) <http://translate.google.com/translate?hl=pl&:sl=en&:u=http://www.pewforum.org/the-words-muslim.aspx&:pre>. [dostęp: 15.09.2018].

(www3) [http://www.teologia.pl/m\\_k/prz-06t.htm](http://www.teologia.pl/m_k/prz-06t.htm) [dostęp: 15.09.2018].

(www4) <http://wiadomości.onet.pl/świat/papież-franciszek-wszystkie-religie-muszą-potępić-terroryzm/cytjif> [dostęp: 15.09.2018].

## Terrorism – the Bane of Modernity

### Summary

Islamic terrorism is a form of fight between a group of Islamic fundamentalists and fanatics, who claim they represent the Muslim world, and the Western civilisation and all those who are willing to accept this civilisation. The origins of this terrorism can be found in the conflict of the Muslim civilisation with the Western world, especially the fear of losing one's identity, in the dispute concerning the contribution of the Arab world to the growth of the western civilisation, in the similarities between Islam, Judaism and Christianity, and in different roles of religion in the life of an individual and community. A lack of arguments and no vision of Muslim victory activate 0.01-0.03 of the Islamic community and make people engage in terrorist activities. Fighting in the name of wrongly understood ideas has disastrous effects and results in the tragedy of many innocent people.

**Key words:** terrorism, Islamic terrorism, terrorist attacks, Islam, Arab world, Islamic fundamentalism, civilisation conflict.

**JEL codes:** F5

Artykuł zaakceptowany do druku w październiku 2018 roku.

Afiliacja:

dr Janusz Mrowiec

Akademia Finansów i Biznesu Vistula

Wydział Biznesu i Stosunków Międzynarodowych

ul. Stokłosa 3

02-757 Warszawa

e-mail: [j.mrowiec@vistula.edu.pl](mailto:j.mrowiec@vistula.edu.pl)